

Kobylińska, Zdzisława

Początki chrześcijańskiej myśli demokratycznej we Włoszech

Studia Teologiczne 13, 363-366

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZDZISŁAWA KOBYLIŃSKA

POCZĄTKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ MYŚLI DEMOKRATYCZNEJ WE WŁOSZECH

Artykuł ten nie ma ambicji dać wyczerpującego i kompletnego zaprezentowania historii chrześcijańskiej myśli demokratycznej czy praktycznego angażowania się katolików w jej realizację. Intencja jego jest znacznie skromniejsza. Chce mianowicie zasygnalizować fundamentalne momenty inspirujące tę myśl, rekonstruując główne etapy jej początków, które w sposób radykalny zmieniły stosunek katolicyzmu do polityki i jego relacji do społeczeństwa. Ta zmiana opcji Kościoła nie była tylko wynikiem koniecznych przeobrażeń, jakie niosła ze sobą historia, ale przede wszystkim wzrastającej świadomości samych katolików, którzy chcieli nadać wymiar bardziej ludzki i chrześcijański tym, nie zawsze dziejącym się na miarę człowieka, procesów i zmian, rozumiejąc, że religia dotyka całego człowieka, obejmuje więc wszystkie jego sprawy, nie wyłączając prowadzonej przez niego polityki. Kościół chciał więc być otwarty na te pragnienia jego wiernych i obecny w przemianach społeczno-politycznych, nakreślając kierunki odpowiedzialności także chrześcijan za kształt państwa i dając własny wkład etyczno-społeczny oparty o prawdę Chrystusa, która niewątpliwie kształtowała świadomość polityczną wielu obywateli.

Chrześcijańska myśl demokratyczna jako ruch polityczno-społeczny sięga swymi korzeniami katolicyzmu społecznego XIX wieku, który był odpowiedzią na fakty i związane z nimi konsekwencje Rewolucji Francuskiej z 1789 roku. Jednakże myśl ta, w obrębie poszczególnych państw, bywała rozmaicie rozwijana i wszczepiana na grunt konkretnej działalności społecznej i politycznej. Niewątpliwie jednak, jej podstawową inspiracją było nauczanie społeczne Kościoła drugiej połowy XIX wieku, a przede wszystkim encykliki społeczne Leona XIII: *Rerum novarum* z 1891 roku i *Graves de communi* z 1901. W *Rerum novarum* Leon XIII wyraził jasno swoje stanowisko wobec tzw. kwestii robotniczej, podkreślając prawa robotników do godziwych zarobków, do poprawy warunków zatrudnienia i bytu, wreszcie do rozwiązania sporów między pracodawcami a robotnikami, na płaszczyźnie porozumienia opartego na wskazaniach religijnych. Dezyderaty Leona XIII odnośnie wynagrodzenia *rodzinnego i sprawiedliwego* za pracę, które potem przybrały charakter koncepcji wynagrodzenia minimalnego wystarczającego do egzystencji na poziomie biologicznego, ale godnego mini-

mum, zostały w przyszłości włączone prawie do wszystkich programów partii chadeckich.

W encyklice *Graves de communi* natomiast, po raz pierwszy pojawia się koncepcja paternalistyczna demokracji, określona jako działalność o charakterze dobroczynnym *actio benefica in populum*, wspomagająca klasy biedne, niższe, często uciskane.

Mówiąc o początkach demokracji we Włoszech nie można ominąć okresu wcześniejszego, w którym działały takie osoby jak ksiądz jezuita Gioacchino Ventura, czy Francuz, choć pochodzenia włoskiego, Federico Ozanam.

Ks. Ventura, naukowiec, filozof, kaznodzieja, znany był w Rzymie przede wszystkim ze swych śmiałych homilii wygłaszanych w Bazylice św. Piotra, w których podejmował kwestie ucisku robotników i chłopów, kierując swe słowa do arystokracji rzymskiej. W książce *Rewolucja a Kościół (La rivoluzione e la Chiesa)* utrzymywał, że nadejdzie czas, gdy Kościół uczyć będzie demokracji poprzez wartości religijne, będąc równocześnie animatorem życia społecznego. Był też wyrazicielem idei ważności i konieczności społecznej katolicyzmu, przeciwko wykorzystywaniu człowieka przez człowieka, przeciwko niewolnictwu, złym i niegodnym warunkom pracy.

Federico Ozanam natomiast, który w 1848 roku, (a więc w okresie poważnych przeobrażeń politycznych, powstań narodowych, roku ogłoszenia przez Marksa *Manifestu komunistycznego*), dojrzeva do rodzącej się w nim myśli demokratycznej, zaczyna upowszechniać idee wolności w kontekście sprawiedliwości społecznej ściśle powiązanej z chrześcijańską miłością, a także religii, nie jako faktu indywidualnego, ale społecznego. Ozanam, aby swoje poglądy lepiej wcielić w życie, zakłada stowarzyszenie charytatywne dla robotników o nazwie Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym encyklikę *Rerum novarum*, we Włoszech dynamicznie działa organizacja powołana na pierwszym kongresie w Wenecji w 1874 — *Opera dei Congressi*, której celem była koordynacja ruchu katolickiego, a do której należeli katolicy bez *żadnego przymiotnika* tzw. *nieprzejednani (intransigentni)*, czyli wierni Kościołowi i Papiestwu (w przeciwieństwie do katolików-liberałów). Do nich należeli m.in. baron Vito d'Ondes Reggio, ks. Enrico Massara, Alfonso Rubbiani, Giovanni Aquaderni, Achille Sassoli, Giuseppe Sacchetti, Giuseppe Toniolo. *Opera dei Congressi*, podzielona na sekcje, w swoim programie wyrażała głównie takie zadania jak: dzieła religijne i społeczne (w środowiskach wiejskich i robotniczych), wychowanie młodzieży, szerzenie miłości społecznej i sprawiedliwości. Szczególnie druga sekcja Opery ze swoją siedzibą w Bergamo, która zajmowała się działalnością socjalną, była znana z racji zakładanych stowarzyszeń wzajemnej pomocy i kas kredytowych, udzielających niskoprocentowych pożyczek i kredytów. W 1897 roku było ich już około 800. W zakresie programu Opery nie było jeszcze jasnych celów reformy socjalnej, ile raczej nastawienie się na umacnianie wiary należących do tej organizacji, poprzez praktykowanie czynnej miłości i pomoc biednym. Opera nie miała więc żadnego partykularnego celu ekonomicznego.

Okres ten jest niewątpliwie trudny dla Włoch. Nakaz *non expedit* Stolicy Apostolskiej był efektem zajęcia Państwa Kościelnego w 1870 roku przez Piemontczyków i przeniesienia stolicy Zjednoczonego Państwa Włoskiego do Rzymu, a zabraniał katolikom uczestniczenia w życiu politycznym państwa, a przede wszystkim w wyborach czy kandydowaniu do parlamentu. *Non expedit* utrudniało więc bardziej dynamiczne zajęcie się, tak wówczas żywą kwestią robotniczą, jak zrobili to socjaliści czy komuniści. Rozwój ruchu społeczno-chrześcijańskiego był też blokowany przez

duży dystans burżuazji, także tej katolickiej, do ruchu robotniczego, a także przez propagandę antykościelną i szerzące się idee socjalistyczne.

W tej pierwszej fazie demokracji chrześcijańskiej ważne miejsce zajmuje postać prof. Giuseppe Toniolo i ks. Romolo Murri.

Pierwszy z nich ekonomista, socjolog, wykładowca na Uniwersytecie w Padwie, zaangażowany katolik, śledząc działalność Mullera w Austrii, Kettelera w Niemczech, Perina we Francji, czy Devasa w Anglii daje teoretyczne podstawy ruchu społecznego, chrześcijańskiego ujętego w ramy nauczania Magisterium Kościoła, które zostają opublikowane w piętnastu tomach monografii i w licznych artykułach ogłaszanych w Rivista internazionale di scienze sociali (szersze omówienie jego myśli przekracza ramy tego artykułu).

Drugi, ks. Romolo Murri, interpretując odmiennie wskazania nauczania papieskiego, tzn. raczej jako zachętę do bardziej otwartej i zdecydowanej postawy opozycji wobec socjalizmu i skupiając wokół siebie katolików, którzy określają siebie *chrześcijańskimi demokratami*, zakłada dziennik katolicki *Cultura sociale*, w którym publikuje tzw. principia demokracji chrześcijańskiej. Jednakże jego wystąpienia okazują się przedwczesne. Murri i kontynuatorzy jego myśli wyprzedzili znacznie swój czas. Potrzeba było jeszcze głębszego uformowania nowej świadomości politycznej katolików włoskich, a to dopiero nadeszło wraz z pontyfikatem Piusa X, który wyczuwał potrzebę odnowy wszystkich rzeczy w Chrystusie. To, co dla Murriego było klęską, było raczej okresem ciszy, konieczną przerwą, aby myśl demokratyczna okrzepła. Murri posądzony o szerzenie idei modernistycznych, równocześnie będąc wybranym deputowanym w 1909 roku, zostaje ekskomunikowany, choć po wielu latach działalności politycznej, dzięki Piusowi XII, wraca do Kościoła.

W 1904 roku sekretarz stanu kard. Rafael Merry del Val w liście opublikowanym w *Osservatore Romano* ogłasza wolę Piusa X rozwiązania komitetu głównego *Opera dei Congressi* i wszystkich sekcji, za wyjątkiem drugiej, ekonomicznej, która kontrolowana, może wspierać akcję katolicką lub demokrację chrześcijańską. Fakt ten dla znanego ze swych poczynań społecznych na Sycylii i wielu publikacji księdza Luigi Sturzo, był inspiracją dla idei nowej partii katolików, która byłaby akonfesyjna, poza oddziaływaniem wpływów eklezjalnych, gdzie nie byłoby tego pomieszania celów religijnych z politycznymi.

Rok 1905 przynosi encyklikę *Il fermo proposito* Piusa X, który widząc nieskuteczność *non expedit*, a przede wszystkim ciągle rozwijający się ruch socjalistyczny i anarchistyczny, łagodzi tę formułę, pozwalając na udział w wyborach, po wcześniejszym skonsultowaniu się z własnym biskupem ordynariuszem. W tym kontekście katolicy włoscy decydują się skupić w trzech narodowych, z których Unia Społeczno-Gospodarcza będzie fundamentem dla późniejszych popolarów.

Okres od 1909 do 1915 roku był okresem stagnacji. O demokracji chrześcijańskiej prawie nie mówiło się lub też tylko w kategoriach idealnego ruchu społecznego, pewnej nadziei na przyszłość. Czas jednak pierwszej wojny światowej przyniósł znów nierozwiązane problemy udziału katolików w życiu narodu, jak ten np. dotyczący unifikacji Trento z Triestem, czy po prostu udziału w wojnie i obronie Europy. Pierwsza wojna światowa była generalnie bardzo ważną cezurą w historii demokracji chrześcijańskiej. Poważne niebezpieczeństwo poparcia udzielanego przez chłopów i robotników ideom komunistycznym, czerwonym związkom zawodowym, krążące koncepcje anarchistyczne, sprawiły, że Kościół widząc zagrożenie i brak alternatywy, natychmiast poparł propozycje tworzenia się silnych partii katolickich, które wierne doktrynie Kościoła, będąc bytami autonomicznymi, poza zasięgiem bezpośredniego oddziaływa-

nia hierarchii kościelnej. Widzimy więc, że pomysł takiej partii, który miał już w 1904 roku ks. Luigi Sturzo, mógł być wreszcie, po cierpliwym oczekiwaniu i dojrzeniu chwili, zrealizowany.

W tej drugiej więc fazie rozwoju demokracji chrześcijańskiej, 18 stycznia 1919 roku z apelem do *wszystkich ludzi wolnych i mocnych* i za aprobatą papieża Benedykta XV, Sturzo proklamuje nową partię. Przy wyborze nazwy Sturzo proponuje nie używania formuły *demokracja chrześcijańska*, która mogłaby przypominać *przeszłość, która miała blaski, ale i cienie i która była za bardzo poddawana dyskusji*, preferuje raczej nazwę *popolare* (ludowa). Apel *A tutti gli uomini liberi e forti*, będący programem Partito Popolare Italiano jest niewątpliwie jednym z ważniejszych dokumentów literatury politycznej Włoch, który wyraża w sposób jasny i otwarty, problemy młodego państwa demokratycznego, które wyszło z dramatu wojny. Partia podjęła się więc wnieść niebagatelny wkład w transformację starego państwa liberalnego w nowe państwo demokratyczne z udziałem rzesz katolików, które od momentu zjednoczenia były odsunięte od życia politycznego.

Popolarzy już w ciągu kilku miesięcy odnieśli olbrzymi sukces polityczny uzyskując w wyborach w 1919 roku 107 mandatów w izbie niższej parlamentu na 509 wszystkich miejsc. Papież natomiast anulował definitywnie *non expedit*. Niestety, wraz z nadejściem faszyzmu i dyktatury Mussoliniego, ta wzorcowa partia demokratyczna, która w swym programie wyrażała troskę o prawa rodziny i dziecka, o moralność życia społecznego, o szkolnictwo wyznaniowe, podniesienie poziomu życia na wsi, autonomię państwa i Kościoła, która pragnęła likwidacji latyfundiów a tworzenia małego i średniego przemysłu, musiała zostać w 1926 roku rozwiązana, a ks. Luigi Sturzo za swe wystąpienia antyfaszystowskie i za sugestią Stolicy Apostolskiej już w 1924 roku musiał opuścić Włochy pozostając na wygnaniu 22 lata. Niewątpliwie niektóre założenia programowe PPI miały jeszcze charakter utopijny w ówczesnej sytuacji społeczno-polityczno-ekonomicznej, ale projekt partii, dzięki konkretyzmowi wielu aspektów wynikających z doświadczenia Sturzo i samego ruchu katolickiego był świetnie opracowaną bazą na przyszłość, modelowym przykładem rozwiązywania relacji pomiędzy wiarą a polityką.

Z powodu licznych przyczyn wynikających z trudnej koniunktury tego okresu i początkowej akceptacji faszyzmu nie było wymaganego czasu dla rozwoju i zakorzenienia się, przede wszystkim w obrębie katolicyzmu, tej nowej propozycji. Sturzo proponował nową formację polityczną o inspiracji chrześcijańskiej, ale wielu było jeszcze daleko od zrozumienia i przyjęcia takich postulatów jak awyznaniowość czy niezależność akcji katolickiej od hierarchii kościelnej, upatrując nadal w nowej formacji partię katolicką, a nie katolików, zgodnie z intencjami ks. Sturzo.

W 1943 roku powstaje Demokracja Chrześcijańska, która od razu bierze czynny udział w Antyfaszystowskim Frontie Narodowym, współpracując z konieczności chwili, przy akceptacji Kościoła, wraz z komunistami, socjalistami, liberalami, na rzecz zwalczania faszyzmu. Natomiast już w 1948 roku Pius XII, w obawie przed widmem komunizmu, sam nawołuje do udziału w wyborach i głosowaniu na chadecję, nawet pod karą grzechu ciężkiego za ich zignorowanie.

Zjawisko demokracji chrześcijańskiej w życiu poszczególnych państw nie jest ani fenomenem raz na zawsze skończonym czy ukształtowanym, ani nie ma wymiaru statycznego, który zamyka pewien cykl historyczny. Demokracja jest rzeczywistością dynamiczną, mającą swoją nieprzepartą siłę i moc przyciągania, na co wskazuje nie tylko historia sprzed kilkudziesięciu lat, ale także ta najnowsza.